



Komunikat Prasowy: **Protesty rolników są uzasadnione**

W lutym ma dojść do nasilenia protestów rolniczych. Zapowiadają je związki zawodowe i branżowe. Gdy spojrzymy na poszczególne rynki rolne to możemy jednoznacznie stwierdzić, że protesty rolników są jak najbardziej uzasadnione. Od dawna nie mieliśmy do czynienia z tak złą sytuacją w tyłu działach produkcji rolnej. Producenci mięsa, mleka, zbóż, owoców i warzyw nie mają powodów do zadowolenia. Do tego dochodzą jeszcze problemy z kupnem ziemi.

Hodowcy trzody chlewnej odczuwają negatywne skutki rosyjskiego embarga. Jednak problemy z eksportem to nie wszystko. Na krajowym rynku systematycznie polską wieprzowinę zastępuje mięso pochodzące z Danii i innych krajów Unii Europejskiej. Świadczy o tym chociażby spadek pogłowia trzody chlewnej w Polsce. Obecnie mamy niecałe 11 mln świń, a to nie zaspakaja nawet naszego popytu wewnętrznego. Dla przykładu w 2007 roku mieliśmy 18 mln świń, a w 2012 już tylko 13 mln świń.

Podstawowe źródło tego problemu to struktura własnościowa zakładów przetwórczych i sieci handlowych. Bardzo często właścicielami polskich marek są zagraniczne podmioty powiązane z grupami producentów trzody chlewnej ze swoich krajów. Dlatego uważamy, że w Polsce powinien być wprowadzony obowiązek podawania kraju pochodzenia surowca, a nie tylko wytworzenia gotowego produktu. Przez to klienci wprowadzani są bardzo często w błąd. Na opakowaniu szynki jest napisane „Made in Poland”, a surowiec przyjechał do zakładu np. z Danii, więc co to za polska szynka?

Od 1 kwietnia 2015 r. ma być stosowane rozporządzenie, w którym określono szczegółowe zasady podawania kraju lub miejsca pochodzenia również dla mięsa wieprzowego. Obowiązek podania informacji o kraju pochodzenia ma dotyczyć mięsa świeżego, schłodzonego i zamrożonego. Uważamy, że obowiązek ten powinien dotyczyć również wyrobów mięsnych.

Marcin Wroński

- prezes Instytutu Rozwoju Rolnictwa
im. Władysława Grabskiego